

WYROK Z DNIA 30 LIPCA 2009 R.
SNO 50/09

Przewodniczący: sędzia SN Dariusz Świecki.

Sędziowie SN: Jerzy Grubba (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 kwietnia 2009 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego stanęła pod zarzutem tego, że:

- w okresie od dnia 19 lutego do dnia 8 kwietnia i od dnia 19 do dnia 28 sierpnia 2008 r., w A., będąc sędzią referentem sprawy IV Po 2/08 z wniosku Marii A. o nadanie klauzuli wykonalności zawisłej w Wydziale IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego i będąc w związku z tym odpowiedzialną za sprawne i szybkie zakończenie postępowania, dopuściła się rażącego naruszenia przepisów prawa – art. 781¹ k.p.c. w zw. z pkt 2 i 4 zakresu czynności, nie kontrolowała bowiem w/w okresach biegu przydzielonej sobie sprawy, zaniechała wydawania niezbędnych zarządzeń w odniesieniu do materiału dowodowego, jak i nie wyznaczała niezwłocznie terminów rozpraw czy posiedzeń, czym doprowadziła do przewlekłości postępowania i rażącego naruszenia podczas rozpoznawania sprawy przepisu art. 781¹ k.p.c., nakazującego zakończenie sprawy w terminie 3 dni, co w konsekwencji skutkowało stwierdzeniem przez Sąd Okręgowy w dniu 20 października 2008 r. w sprawie IV S 1/08 przewlekłości postępowania w sprawie IV Po 2/08 i przyznaniem Marii A. od Skarbu Państwa kwoty 1000 zł, tj. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, ze zm.).

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2009 r. w sprawie ASD (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia zarzuczonego jej przewinienia służbowego i za to wymierzył jej karę dyscyplinarną opomnienia.

Orzeczenie powyższe zaskarżone zostało odwołaniem sporządzonym przez obrońcę obwinionej. Podniesiono w nim zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na przypisaniu obwinionej popełnienia przewinienia służbowego, którego immanentną cechą jest oczywista i rażąca obraza przepisów prawa i uchybienie godności urzędu, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż działania obwinionej podejmowane w sprawie IV Po 2/08 nosiły cechy oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

Podnosząc powyższe obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego jej przewinienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie sporządzone przez obrońcę obwinionej jest bezzasadne w stopniu oczywistym. Obwiniona podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego polegającego na naruszeniu art. 107 § 1 u.s.p. poprzez przyjęcie wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, że „działania obwinionej podejmowane w sprawie IV Po 2/08 nosiły cechy oczywistego i rażącego naruszenia prawa”.

Na wstępie rozważań nad rozstrzyganą sprawą zauważyć należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczyć może wyłącznie wadliwej wykładni przepisów albo błędów popełnionych w procesie subsumpcji. W takiej jednak sytuacji nie ma miejsca na kwestionowanie ustaleń faktycznych, dokonanych przez sąd niższej instancji. Zarzuty, przy pomocy których kwestionuje się prawidłowość dokonania takich ustaleń, wiązać należy z uchybieniami natury procesowej. W niniejszej sprawie skarżąca narusza tą zasadę logiczną i choć kwestionuje prawidłowość zastosowania prawa materialnego w istocie wskazuje, że w jej ocenie Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny ocenił zebrane dowody i wadliwie ustalił, iż jej zachowanie miało postać rażącego naruszenia prawa.

Kolejną wadą skargi obwinionej jest podnoszenie zarzutów związanych z jej „działaniem”, choć w istotniejszym stopniu postawione zarzuty dotyczą „zaniechań”, których się dopuściła.

Wbrew twierdzeniom obwinionej co do złożonego charakteru postępowania, które prowadziła, licznych czynności, które w jego ramach musiała wykonać oraz wpływowi na przedłużenie czasu orzekania długotrwałego zwolnienia lekarskiego i korzystania z urlopu wypoczynkowego, istota rozstrzyganej sprawy sprowadza się do dwóch zasadniczych okoliczności. Pierwszą z nich jest wadliwe przygotowanie posiedzenia, a następnie także prowadzenie go. Drugą zaś brak kontroli nad wykonaniem zarządzeń.

Co do pierwszej ze wskazanych okoliczności stwierdzić jednoznacznie należy, że istota wadliwych działań obwinionej w sposób jasny i stanowczy została opisana w

uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 października 2008 r. w sprawie IV S 1/08 wydanego w związku ze skargą Marii A. na przewlekłość postępowania (rozstrzygnięcie zapadłe w tej sprawie skutkowało wszczęciem niniejszego postępowania dyscyplinarnego). Wskazano tu, że rozstrzygnięcie sprawy od początku zostało przez obwinioną wadliwie przygotowane, gdyż zamiast wyznaczyć posiedzenie jawne powinna najpierw zarządzeniem zobowiązać wierzycielkę do złożenia umowy kupna – sprzedaży wierzytelności z podpisem urzędowo poświadczonym, a następnie po złożeniu tego dokumentu wyznaczyć termin posiedzenia. Podjęcie błędnej decyzji już na tym etapie skutkowało przewlekłością postępowania i naruszeniem bardzo rygorystycznego terminu z art. 781¹ k.p.c. – 3 dni. Wezwanie takie nastąpiło bowiem dopiero w dniu 12 sierpnia 2008 r., a więc ponad 6 miesięcy od złożenia przez wierzycielkę wniosku o nadanie klauzuli. Kolejnym błędem proceduralnym było podjęcie dalszych czynności procesowych z naruszeniem art. 414 k.p.c. Przepis ten w sposób jednoznaczny stanowi, że wniesienie skargi o wznowienie postępowania nie tamuje wykonania zaskarżonego wyroku. Pomimo tego obwiniona odroczyła rozpoznanie sprawy celem wyjaśnienia kwestii zasadności wniosku o zawieszenie postępowania wykonawczego wobec wszczęcia postępowania wznowieniowego. Oba powyższe uchybienia mają charakter oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

Natomiast zaniechania ze strony obwinionej w zakresie kontroli nad prowadzoną sprawą wprost wynikają nie tylko z długotrwałego procedowania, w tym braku reakcji na wykonywanie przez wezwane strony zarządzeń oraz zdarzenia procesowe mając miejsce w innych sprawach – zakończenie postępowania wznowieniowego, ale przede wszystkim z wyjaśnień samej obwinionej, która na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 6 kwietnia 2009 r. (139v) wprost stwierdziła, że: „gdy już wydałam w tej sprawie postanowienie (o odroczeniu rozpoznania sprawy), zapomniałam o niej”.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w pełni słusznie uznał obwinioną winną przypisanego jej czynu. Uchybienia których dopuściła się sędzia Sądu Rejonowego rzeczywiście mają charakter rażącej, a nade wszystko oczywistej obrazy przepisów prawa, tym samym uznać należy, że dopuściła się przewinienia służbowego zdefiniowanego w art. 107 § 1 u.s.p. Natomiast zarzuty podniesione w odwołaniu są oczywiście bezzasadne.

Nie sposób uznać też, że wymierzona obwinionej kara – najniższa z katalogu wymienionego w art. 109 § 1 u.s.p. – razi niewspółmierną surowością. Przypomnieć choćby tu należy, że zachowanie obwinionej nie tylko doprowadziło do rażącej przewlekłości prowadzonego przez nią postępowania, ale spowodowało z tego tytułu dodatkowe koszty w postaci odszkodowania, które musiał ponieść Skarb Państwa.

O kosztach sądowych odwoławczego postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.